Cena numeru mk. 5. | Na G. Śląsku fen. 30.

Nr. 122. | Sobota 23 Lipca 1921 r. | Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6.

W dniu 17 Lipca 1921 r. zginął śmiercią tragiczną

✝

Ś. P.

STANISŁAW

LOEWENHARDT

Dyrektor Handlowy Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Kapitan Artylerji Francuskiej, Kawaler Legji Honorowej i Krzyża Wojennego.

W zmarłym tracimy dzielnego i energicznego kierownika i człowieka prawego charakteru, to też żegnamy Go z prawdziwym żalem.

Cześć Jego pamięci.

ZARZĄD TOWARZYSTWA
SOSNOWIECKICH FABRYK RUR I ŻELAZA.

W dniu 17 Lipca 1921 r. zginął śmiercią tragiczną

✝

Ś. P.

STANISŁAW LOEWENHARDT

Dyrektor Handlowy Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Kapitan Artylerji Francuskiej, Kawaler Legji Honorowej i Krzyża Wojennego.

W zmarłym tracimy niepospolitych zalet zwierzchnika.
Żonie oraz Rodzinie zmarłego przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Pracownicy Towarzystwa
Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza.

Katony w brudnych togach.

Sosnowiec, 23 lipca.

Dotychczasowa działalność nowych suwerenów sejmowych przekonała ogół polski dowodnie, że niekoniecznie są oni kwiatem mądrości narodowej. Jednakże zbliżająca się akcja przedwyborcza dowodzi, iż kwiat ten w wielu wypadkach poprostu cuchnie.

Zdajemy sobie sprawę, iż toga poselska nie zawsze świeci bielą przekonaniową, etyczną czy finansową. Mimo zapewne nadzwyczajnych zdolności, które wielu genjuszów wprowadziła wola ludu do gmachu przy ul. Wiejskiej, stwierdzić trzeba, iż są oni jednak tylko ludźmi.

Dzieje parlamentaryzmu europejskiego wykazują jasno, że co pewien czas wyrastają w nich panamy, kwitną bakcyle korupcji, których ofiarami są mniej moralnie wytrzymali suwereni.

Jednakże w każdym poszczególnym wypadku dany parlament walczył bezlitośnie z objawami korupcji, przeprowadzał surowe śledztwo, wyrzucał bez pardonu za drzwi parlamentu skompromitowanego posła, —słowem, dbał nader skrupulatnie o czystość swej atmosfery.

Liczono też i ważono tam każde słowo oskarżenia. Zasady te muszą więc i nasz sejm obowiązywać.

Apelujemy na tym miejscu do zdrowo i po obywatelsku czującej części naszego sejmu, aby wobec rozpoczynającej się orgji kalumniatorskiej politycznych partji zastosował cesarskie cięcia.

Sejm, który winien świecić przykładem społeczeństwu, staje się kuźnią partyjnych oszczerstw i inwektyw; w rozpoczynającej się walce przedwyborczej stronnictwa sejmowe, zamiast argumentów ideowych, używają atutów, usiłujących wykazać, iż przeciwnicy ich są złodziejami, oszustami, rabusiami skarbu państwowego i t. d. atutów, opartych b. często na pozorach i mirażach rozgorączkowanej mózgownicy warcholskiej.

Czy ci posłowie mają być naszymi wychowawcami?

Czy ich brudna, nie przebierająca w środkach robota nie odstręczy do reszty każdego uczciwego obywatela od pracy społecznej i życia publicznego?

Zapewne, demobilizacja moralności, która dotknęła po wojnie społeczeństwa, dotyczy również i ogółu posłów.

Nie wolno im jednakże zapominać, że oni, w pierwszym rzędzie oni, są powołani do tępienia tej choroby.

Ale nie tylko na arenie sejmowej i w kraju rozlewa się ta brudna fala agitacji przedwyborczej.

Oto przedstawiciele wszystkich nieomal partji jadą do Ameryki, by tam urządzać polityczne licytacje kosztem powagi państwa, dobra narodu i emigracji polskiej.

Wyjazdy te, z natury rzeczy b. wskazane dla zespolenia Polonji amerykańskiej z Macierzą, dla obrony jej interesów przed falangami oszustów, stają się ordynarnym duszołapstwem, pogonią za dolarami na cele partyjne, deprawują naszych ziomków politycznie i społecznie, a wreszcie obniżają nasz prestige wobec Ameryki.

Odżywa w pełni galicyjska kiełbasa przedwyborcza!

Gdzie tu jest mowa o rozbudowie Polski?

Gdzie jej moc, jej szczęście i dobro jej dzieci?

Jeśli przywódcom i niesumiennym agitatorom idzie o korzyści dla ich partji, nam idzie o Ojczyznę.

I my weźmiemy udział w walce przedwyborczej. Nie na platformie jednak żdziczałego, obrzucającego błotem partyjnictwa, lecz na płaszczyźnie ideałów programowych i z troską o dobro Ojczyzny w pierwszym rzędzie.

Tego nawrócenia z błędnej, szlamem cuchnącej drogi — żąda od posłów społeczeństwo.

j. w.

Kronika polityczna.

— W parlamencie rumuńskim odbyły się skandaliczne zajścia z powodu rozpraw o upaństwowieniu kopalni „Refica".

B. minister handlu Taflauanu został spoliczkowany szpicrutą przez członków opozycji.

— Kowieńska rada ministrów odrzuciła, jak wiadomo, kompromisowe propozycje Hymansa w dniu 17 lipca.

Decyzja zapadła późnym wieczorem. Wychodzącym ministrom olbrzymi tłum urządził owację.

Wyróżniano szczególnie litewskich oficerów, opuszczających salę rady ministrów.

— Władze niemieckie wezwały tajnym okólnikiem urzędników zakładów przemysłowych do opuszczenia G. Śląska, na skutek czego urzędnicy ci oraz nauczyciele niemieccy masowo wyjeżdżają. Rządowi niemieckiemu chodzi o to, aby przedsiębiorstwa stanęły, co byłoby w przekonaniu rządu dowodem, że bez urzędników niemieckich przemysł górnośląski istnieć nie może. W tych dniach opuścili swoje stanowisko wszyscy dyrektorzy huty „Baildon", kopalni „Eminenz" i huty cynkowej „Hohenlohe".

— Poseł francuski zakomunikował szefowi czesko-słowackiego sztabu generalnego generałowi francuskiemu Mittelhauserowi żądanie Francji, by część wojsk czeskich była skoncentrowana w pogotowiu na pograniczu Czech i Śląska Srodkowego. Francja domaga się, by wojska czeskie wkroczyły na Śląsk Srodkowy, o ile na Śląsku tym będą grupowane niemieckie wojska regularne, czy też nawet organizacje wojskowe w zamiarze wtargnięcia na Śląsk Górny.

— Komisja odszkodowań zawiadamia, że rząd niemiecki dokonał nowej spłaty, około 31 miljonów w złocie, w walutach europejskich, przeznaczonych na amortyzację papierów, wystawionych na skarb Rzeszy. Niemcy wypłacili dotąd gotówką a conto tych papierów sumę 27,376,690 marek w złocie. Skądinąd komisja niemiecka zawiadamia komisję odszkodowań, że rząd niemiecki przystępuje do wypłaty nowej sumy 41 miljonów marek w złocie w walutach europejskich.

— Szef biura prasowego ministerjum spraw zagranicznych w Belgradzie oświadczył specjalnemu korespondentowi Polpress: „Z żalem często stwierdzamy, że społeczeństwo polskie jest bardzo źle informowane o sprawach Jugosławji. Wszystkie np. informacje o komunizmie w Jugosławji, są absolutnie bezpodstawne. Stosunki z Bułgarją są zupełnie poprawne, o wojnie niema mowy. Rząd jugosłowiański bardzo żałuje, że Polska nie weszła dotąd w skład małej ententy. Politycy jugosłowiańscy uważają za konieczny sojusz jaknajściślejszy Polski z Czecho-Słowacją.

Jak pracują w Polsce i na Zachodzie?

„Podniesienie wydajności pracy w Polsce jest sprawą bytu i niezależności państwa polskiego".

Tymi słowy ujmuje zagadnienie ankieta Towarzystwa „Liga Pracy", rozpisana do wszystkich polskich konsulatów pod tytułem: „Jak pracujemy w porównaniu z innymi narodami". Wyniki ankiety dają wiele do myślenia.

Przedewszystkim żadne państwo nie posunęło się tak daleko, jak my w kierunku ograniczenia czasu pracy, nigdzie bowiem tygodniowy czas pracy nie jest ograniczony do 46 godzin, jak to ma miejsce u nas. Dzięki temu tracimy w ciągu roku 104 godziny pracy 13 dni pracy w ciągu roku.

Idziemy dalej. Ilość dni świątecznych, w których przemysł oprócz niedziel nie pracuje, wynosi:

W Anglji 6 dni, w Szwecji 10, w Rumunji 10, w Austrji 7—10, w Holandji 8, w Hiszpanji 11, w Ameryce 8—10, w Brazylji 15 — 16, na Węgrzech 15, w Szwajcarji 8 — 9, w Niemczech 11, w Belgji 12 —13, we Włoszech 11—12 dni.

A w Polsce? 16 dni świątecznych kościelnych i jedno święto narodowe, razem 17 dni. Do tego dodać jeszcze należy święta parafjalne i odpusty, wielką sobotę, dzień wigilijny, „trzecie święta" itp., a nie uznamy za przesadną liczbę 21 dni świątecznych w roku. A ponieważ tracimy jeszcze 13 dni, jak to już wykazaliśmy dzięki 46 godzinnemu tygodniowi pracy, więc w sumie mamy w ciągu roku prócz niedziel straconych—34 dni pracy, co w zestawieniu z powyższą tabelką przedstawia się fatalnie.

Nie należy się więc dziwić zakończeniu do jakiego dochodzi omawiana ankieta:

„Polska w ciągu roku pracuje o 23 dni mniej, niż Niemcy, a o 24 — 27 dni mniej, niż Austrja, Szwajcarja i Holandja, zaś o 28 dni mniej niż Anglja. Liczba ta pokaźna w konkurencji wszechświatowej musi więc zaważyć dotkliwie na niekorzyść naszej produkcji. Tracimy i to z własnej woli w porównaniu z tymi państwami, które stosują już obecnie 8 godzinny dzień pracy, jeden miesiąc pracy w ciągu roku, a znacznie więcej w porównaniu z tymi narodami, które pracują dłużej niż 8 godz. dziennie.

Z tej liczby dni, straconych dla produkcji, 13 dni straty jest wynikiem wprowadzenia w życie ustawy z 18 grudnia 1919 r., która nie ma zastosowania w innych państwach w takich rozmiarach, jak u nas.

Dodajmy jeszcze, że 8 godzinny dzień pracy rzadko gdzie bywa tak rygorytycznie stosowany, jak u nas, że w Rumunji i Węgrzech dotychczas obowiązuje 9 i 10 godzin dziennie pracy, a zrozumiemy, że wogóle cała ta sprawa stoi u nas niewątpliwie bardzo źle.

To też „Liga pracy" uznała za stosowne zwrócić się do posłów sejmowych i członków rządu Rzeczypospolitej z listem otwartym, w którym podaje do wiadomości wyniki swej ankiety w sprawie czasu pracy.

Pomyślny stan urodzajów w Polsce.

Warszawa, 22 lipca.

Na podstawie otrzymanych przez ministerjum rolnictwa ostatnich sprawozdań, tegoroczne zbiory oziminy wypadną w całym państwie bardzo dobrze, tak, że w niektórych miejscowościach dadzą o 100 proc. więcej, niż w roku zeszłym. W tym roku nie trzeba będzie sprowadzać zboża z zagranicy pod warunkiem, że granica państwowa będzie szczelnie zamknięta. W takim razie wszelkie transporty zagraniczne będą niepotrzebne, gdyż produkcja krajowa wystarczy na wyżywienie ludności, nawet łącznie z zaopatrzeniem G. Śląska, oraz emigrantów, którzy tysiącami napływają z Rosji.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

23 sobota	Dziś Apolinarego Jutro Krystyny Wsch. słońca 4 m. 16 Zach. „ 7 m. 57

Zjazd kolejarzy. W dniu 30 b. m. do 3-go sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie w sali Tow. hygienicznego (Karowa 31) IV-ty walny zjazd dedelegatów Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek zawodowy kolejarzy liczy przeszło 90 tysięcy członków.

Międzynarodowy matsch Związku strzeleckiego. W czasie od dn. 9 do 11 sierpnia r. b. odbędzie się we Francji matschmiędzynarodowy Związku strzeleckiego. Program i strzelanie ze strzelby, rewolweru i z dowolnej broni o palmę pierwszeństwa i nagrody. W matschu udział wziąć mają po 5 strzelców z Anglji, Belgji, Francji, St. Zjednoczonych, Szwajcarji, Włoch, Grecji. Zaproszenie również otrzymał „Związek Strzelecki" w Polsce. W tym celu komenda główna Zw. strzeleckiego w Warszawie w dniu 28 b. m. urządza tamże dla członków Zw. strzeleckiego w konkurs strzelania, po którym 5 najlepszych strzelców wyśle na matsch do Francji.

Z dyrekcji kolei. Ostrzega się pasażerów, jadących pociągami przed wyzyskiem chłopców bufetowych, którzy pobierają podwójne ceny za podawane do wagonów produkty, a mianowicie piwo 30, biorą 60 mk., kanapki 30 biorą 45, ciastka 20 biorą 30 itd. Powyższe ujawniono na st. Żyrardów, Skierniewice, Koluszki i Piotrków. Ze skargami należy zwracać się do dyżurnego zawiadowcy, prosząc o sformowanie protokułu.

Wstrzymanie emigracji. W końcu ubiegłego tygodnia konsulat amerykański w Warszawie wstrzymał zupełnie udzielanie wizy emigrantom, nawet rodzinom, żonom i dzieciom emigrantów przebywających w Ameryce.

Papier z trawy. Jak wykazały liczne próby i doświadczenia, papier z trawy może nietylko wyrugować papier drzewny, ale i nie wiele ustępuje papierowi ze szmat.

Włókna papieru z trawy odznaczają się elastycznością i ciągliwością i dlatego materjał ten nadaje się do wyrobu wyższych rodzai.

Do wyrobu papieru nadaje się trawa wszelkich gatunków, aby tylko zebrana była przed kwitnięciem. Trawa musi być starannie wymyta i wyługowana w gorącej sodzie.

Co do wydajności, to 1 klg. trawy daje pół klg. papieru i ta właśnie okoliczność przemawia za przyjęciem i zastosowaniem tego surowca, zwłaszcza u nas, gdzie łąki są niewyczerpane.

Może śmiały i przedsiębiorczy inżynier technolog i kapita lista skorzysta z tej notatki i wkrótce ujrzymy nową fabrykę i tańszy papier.

Szwedzkie domki drewniane w Polsce. Poselstwo szwedzkie w Warszawie zwróciło się do ministerjum spraw zagr. w Sztokholmie z inicjatywą w sprawie współpracy szwedzkich instytucji i związków z galicyjską firmą „Towarzystwo budowlane“ w celu budowy domów drewnianych według zasad szwedzkich. Z powodu niskiego stanu waluty polskiej, nie może być mowy o imporcie z gotowego materjału, lecz tylko maszyn i fachowców. Idzie o budowę kilkuset tysięcy domów, a towarzystwo budowlane posiada w swych lasach odpowiedni materjał.

Niedzielny kwiatek. W nadchodzącą niedzielę urządza komitet opieki nad polskimi harcerzami w Zagłębiu sprzedaż kwiatka na dochód schroniska harcerskiego w Łękawie.

Apelujemy do wszystkich serc, którym dobro naszej młodzi harcerskiej leży na sercu, aby w dniu tym przygotowali się na wydanie pewnej sumy na cel tak szlachetny, jakim jest niewątpliwie umożliwienie harcerzom korzystania ze schroniska, wspaniałomyślnie ofiarowanego przez inż. Przedpelskiego.

Znów zwyżka cen. Jakby w odpowiedzi na wezwanie, zamieszczone we wczorajszym nrze „Iskry“, pod adresem piekarzy, panowie ci znów podnieśli cenę pieczywa, tłomacząc się trudnościami w nabyciu mąki.

Oczywiście i ta samowola ujdzie im bezkarnie, ciekawą jednak jest rzeczą, co robi dogorywający urząd walki z lichwą?

Spekulacje. W Sosnowcu wytworzył się nowy typ spekulantów, handlujących domami. Niektórzy naiwni właściciele z powodu drożyzny materjałów budowlanych nie chcą wcale naprawiać swoich domów i sprzedają je przeważnie przyjezdnym rodakom z Ameryki lub żydom. Wielu spekulantów czeka na sposobność kupna domu, ażeby módz z ogromnym zyskiem odsprzedać innym, ci zaś znowu innym. Jednym słowem rozwija się paskarski handel domami, a paskarze zarabiają miljony za jednym zamachem. Ponieważ walka z tego rodzaju paskarzami jest trudna, należałoby tych spekulantów opodatkować odpowiednio, a informacji w tym względzie władzom mogliby dostarczyć notarjusze.

Za dawanie łapówki. Dn. 10 lipca r. b. o godz. 10 i pół rano zatrzymani zostali przez żołnierza baonu granicznego, Idziak Tomasz, Roman Papierek i Adam Zych, którzy usiłowali w nielegalny sposób przekroczyć granicę.

Wymienieni wręczyli żołnierzowi 200 mk. tytułem łapówki, by ich przepuścił, lecz ten przyjął łapówkę, a osobników aresztował celem oddania ich władzom śledczym.

Koniec strajku w Zawierciu. Pertraktacje delegatów związków zawodowych z właścicielami fabryk w Zawierciu doprowadziły do porozumienia. Właściciele fabryk wyrobów włóknistych zgodzili się na żądania robotników.

Wysokość podwyżek wynosi do 150 proc. obecnych zarobków, wobec tego strajk należy uważać za zakończony; robotnicy w poniedziałek przystępują do pracy.

Ze związku kolejarzy w Ząbkowicach. W ub. wtorek w Ząbkowicach odbyło się zebranie członków koła miejscowego kolejarzy. Uchwalono wysłać delegację do dyrekcji kolejowej w celu postawienia żądania polepszenia warunków egzystencji. Z powodu niklego zaopatrywania rodzin kolejarzy w produkty spożywcze przez miejscowe stow. kolejarzy, a natomiast zbytnie obciążenie wydatkami na administrację sklepu, uchwalono zwołać zebranie nadzwyczajne w celu uregulowania tej sprawy.

Nieszczęśliwy wypadek. Szymon Nowakowski, lat 29, zamieszkały w Żarkach, jadąc do pracy samochodem z Żarek do Myszkowa, w drodze nie dojeżdżając do miejsca postoju dostał się pod koła samochodu i poniósł śmierć na miejscu.

Napad. Onegdaj, o godz. 10 m. 30 wieczorem, na powracających robotników kopalni Łagisza Jana Popielackiego, Karola Zarębę i Ludwika Gajdzika na szosie gzichowskiej napadli mieszkańcy Gzichowa Stanisław Dziedzic, Stefan Klich i Cyprjan Mańka, poturbowali i pobili napadniętych i zrabowali Zarębie chleb i bańkę, Gajdzikowi zegarek srebrny, a Popielackiego tylko pobili.

Wszystkich trzech napastników policja aresztowała. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Skutki lekkomyślności. Dnia 17 lipca r. b., o godz. 10 m. 30, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, we wsi Gniazdowie, wybuchł pożar, który doszczętnie strawił 4 budynki mieszkalne, 4 chlewy 4 szopy.

Wieś nie posiada żadnych środków technicznych przeciw niebezpieczeństwu pożaru. Wskutek panujących obecnie strasznych upałów nie wyłączony jest ponowny pożar. Przytym jest tu stały brak wody, co utrudnia znacznie ratunek.

Pożar został stłumiony dzięki wspólnym wysiłkom miejscowej straży ogniowej.

Kradzieże. Dnia 20 b. m. okradziono Andrzeja Przybylskiego, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej nr. 4 w Sosnowcu na ogólną sumę 46.500 marek.

— Dnia 19 lipca r. b. podczas nieobecności Ludwiki Kobierskiej, zam, w Niwce, dom T-wa sosnowieckiego, została popełniona kradzież. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 15 tys. mk.

O kradzież powyższą posądzona jest sublokatorka, która zbiegła.

Dnia 20 b. m. została popełniona kradzież artykułów spożywczych w kooperatywie nauczycielskiej przy ul. Wawel nr. 3, na ogólną sumę 16,637 mk. Sprawca kradzieży, nazwiskiem Roman Brezden, dezerter, został przyłapany i osadzony pod kluczem.

Z SOLCA.

(Koresp. własna.)

Po ostatnim pożarze, który strawił doszczętnie zabudowania kąpielowe, Busk zmienił nieco swój wygląd. Część kuracjuszy wyjechała, sporo osób zamierza opuścić uzdrowisko od pierwszego sierpnia, a tymczasem potrzebujący gwałtem tego, używają kąpieli, które urządzono prowizorycznie i w ograniczonej ilości w składzie węgla, no i za które płaci się horendalne ceny.

Za kąpiel błotną, która dawniej kosztowała 150 mk. obecnie płaci się mk. 500! Za kąpiel mineralną mk. 200, dawniej 120.

Na wydatek ten nie każdy może sobie pozwolić, to też osoby, dla których kuracja ta nie jest niezbędną, wpadły na dobry pomysł i używają kąpieli... słonecznych, oczywiście gratis, które urządzono sobie na okol. wzgórzach, a z czego prawdopodobnie zarząd zakładu nie bardzo jest zadowolony.

Ceny artykułów żywnościowych, takie same, jak w Zagłębiu, a w niektórych wypadkach, wyższe.

W.

TELEGRAMY.

Ordynacja wyborcza.

(Przez telefon.)

Warszawa, 22 lipca.

Rada ministrów, obraduje od dwóch dni nad projektem ordynacji wyborczej.

Jutro obrady będą przerwane z powodu wyjazdu premiera Witosa.

Projekt ordynacji wyborczej wejdzie pod obrady sejmowe w pierwszych dniach sierpnia.

Olbrzymi pożar w Bielsku.

Kraków, 22 lipca.

Wczoraj o g. 5 po południu wybuchł w magazynach wojskowych w Bielsku olbrzymi i gwałtowny pożar, który strawił doszczętnie budynki magazynowe i kilka wagonów załadowanych, stojących obok rampy. Pożar trwał kilka godzin. Straty kolosalne, sięgające kilkudziesięciu miljonów.

Fala strajków w Warszawie.

(Przez telefon).

Warszawa, 22 lipca.

W Warszawie rozpoczęła się serja strajków. Zastrajkowała gazownia miejska. Szerzy się strajk w przemyśle chemicznym. Jest obawa, że wybuchnie również strajk wśród robotników miejskich.

W sprawie tej odbywają się pertraktacje zarządu miasta z przedstawicielami bloku robotników miejskich.

Kongres P. P. S.

(Przez telefon.)

Warszawa, 22 lipca.

Jutro rozpocznie się w Łodzi ośmnasty kongres P. P. S.

Obrady kongresu będą trwały pięć dni.

Żony emigrantów mogą jechać do Ameryki!

(Przez telefon.)

Warszawa, 22 lipca.

Dowiadujemy się, że departament emigracyjny w Waszyngtonie wyjaśnił, iż żony obywateli amerykańskich mogą bez wszelkich ograniczeń wyjeżdżać do Ameryki.

Wyjaśnienie to jest w związku z ograniczeniami co do emigracji, które sprowadziły wstrzymanie wyjazdu kilku ostatnich transportów emigrantów do Ameryki.

Tranzakcje rublowe.

(Przez telefon).

Warszawa, 22 lipca.

W sprawie niedozwolonych tranzakcji rublami rosyjskimi dowiadujemy się, że min.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

107.

— Miejsce dla ciebie tu, w mojej fabryce? — odpowiedział. Nie to niepodobna!

— Dlaczego? — pytał Owidjusz.

Harmant zawahał się. Wyznać prawdy nie mógł, nie mógł powiedzieć:

— Ponieważ tu się znajduje syn zamordowanego przezemnie człowieka, a gdybyś żył w pobliżu niego, jedna drobna nieostrożność z twej strony zgubiłaby mnie mogła.

Milczał przeto rozmyślając nad odpowiedzią.

— Dlaczego? — powtórzył natarczywie Owidjusz.

— Dlatego, że nie chcę! — zawołał opryskliwie Garaud — Zresztą nie mam żadnego względem ciebie obowiązku, nic ci dłużny nie jestem! W Ameryce uległem twym wymaganiom, dałem ci w ręce majątek. Mojaż to wina, żeś go nie umiał zachować? Jesteś zrujnowanym, czyń co chcesz teraz!

— Daremne słowa! wyrazy na wiatr rzucone! — odparł Soliveau. — To, coś uczynił, zrobić musiałeś, ponieważ nie widziałeś innego sposobu wyjścia dla siebie. Jak obracałem temi pieniędzmi, to cię nie obchodzi, lecz cię obchodzić powinno, że jestem teraz bez grosza. Ty nie pozwolisz żyć w nędzy tak bliskiemu krewnemu, kochającemu cię tyle — dodał z ironją który od tak dawna wiedząc o wszystkiem...

— Chcesz mi dać poznać — przerwał Garaud — że od twojej łaski zależę! Przykładasz znów nóż do gardła, jak w New-Jorku!

— Tst! tst! szkaradne słowa kuzynie — zawołał, śmiejąc się, Owidjusz. Nie mam zamiaru grozić ci w ten sposób... Przywołuję jedynie wspomnienia...

— Tak, chcesz mnie trzymać w zależności przez resztę mojego życia... Powiedziałeś sobie: „Posiadam jego tajemnicę... drży zawsze przedemną, a z bojaźni uczyni to, co zechce...

— No, no — kochany kuzynie — odrzekł Soliveau — istnieje może coś podobnego... przyznaję, wszakże zależy od ciebie, aby nie istniało. Powiedz wszelako, czy nie mam słuszności w tym razie?

— Mówię, że twoje postępowanie jest łotrowskiem, nikczemnem! — zawołał Harmant że czynisz mnie ofiarą obrzydłego szantażu.

— Znowu te słowa prostacze! pfe... wstydź się — odrzekł Soliveau; — powietrze Francji, dziwnie cię grubowatym zrobiło. Byłeś bez porównania grzeczniejszym w Ameryce, zatraciłeś w sobie nawet uczucia rodzinne.

Głuchy gniew ogarniał Jakóba Garaud.

— Zaprzestań tych żartów idyotycznych! — krzyknął świszczącym głosem; — mniej jestem zależnym od ciebie niż sądzisz!

— Doprawdy, kuzynie? no! jakim sposobem?

— Tak! możesz mnie zgubić jedynie wyrazem, lecz na coby ci się to przydało? Sądzisz więc, że ja żyjący zniósłbym podobny skandal? — Za pierwszym rozgłosem tej sprawy wypalę sobie w skroń z rewolweru, a wtedy nie dostaniesz ani grosza z mego majątku, gdyż on w całości należy do mej córki. Twoim więc interesem jest mnie oszczędzać. Wszystko, co uczyniłbyś przeciw mnie, uczynisz przeciw samemu sobie.

Soliveau pojął słuszność uwag Harmanta. Popchnąwszy go do rozpaczy, zamknąłby dla siebie na zawsze jego kasę żelazną, z której czerpać miał nadzieję. Z tych więc powodów zmienił nagle ton mowy.

— Znam twoje zacne serce rzekł najsłodszym głosem — wiem, iż nie pozostawiłbyś w nędzy biednego krewniaka.

— Ma się rozumieć, iż cię nie pozostawię bez środków do życia — rzekł Garaud.

— Dasz mi zatem miejsce w fabryce?

— Nie!

— Cóż więc zrobisz zemną?

— Pozwolę ci żyć bez pracy wygodnie.

— Zdala od ciebie?

— Tak. Z warunkiem, ażebyśmy się widywali o ile można najrzadziej.

— Nie jest to grzecznie, ani uprzejmie; wszakże będąc dobrym chłopcem, nakażę milczenie memu sercu i na wszystko się zgodzę. Pozwolisz mi jednak przyjść do pałacu przy ulicy Murillo dla powitania mojej kuzynki, którą szalenie kocham, bez wzajemności jednak z jej strony, niestety.

— Później, później!

— Niech i tak będzie, przybędę skoro mi na to pozwolisz A teraz jakież masz względem mnie zamiary?

— Wyznaczę ci pensję.

— W ilości?

— Dwunastu tysięcy franków rocznie.

— To znaczy tysiąc franków miesięcznie — rzekł Soliveau, wykrzywiając usta, choć w głębi był z tego zadowolonym — Fundusz to nader skromny — dodał — trzeba jednak ograniczyć swoje wydatki i być z tego zadowolonym. Przyjmuję więc, proszę jednak o wyliczenie mi pewnej kwoty, ponieważ jestem bez grosza, a potrzebuję kupić nieco sprzętów, trochę bielizny, wszystkiego mi braknie albowiem.

— Wyliczę ci zaraz pięć tysięcy franków na pomienione wydatki, dołączywszy do tego pierwszą ratę twej pensji, której pobierać nie przestaniesz, dopóki żyć będę.

— Może zechcesz na piśmie stwierdzić powyższe zobowiązanie.

(c. d. n.)

skarbu wydało rozporządzenie o odbieraniu koncesji kantorom wymiany i bankom, które będą nadal prowadzić te operacje.

Komuniści w Serbji.

(Przez telefon.)

Warszawa, 22 lipca.

Z Serbji nadeszła wiadomość, że wzmaga się tam ruch komunistyczny.

W związku z tym łączą zabójstwo b. ministra Draszkowicza,

Protest Finlandji.

(Przez telef.)

Warszawa, 22 lipca.

Z Helsingforsu donoszą, że rząd finlandzki wystosował do rządu sowietów ostrą notę z powodu nieprzestrzegania przez sowiety warunków traktatu pokojowego.

Ostatnie wieści.

(Z telegramów, otrzymanych w nocy).

— Niemiecki min. spraw wewnętrznych oświadczył, iż stanowisko jego w kwestji górnośląskiej jest identyczne z oświadczeniem dr. Wirtha.

„W razie nieprzyznania niemcom obwodu przemysłowego, twierdzi minister, gabinet podaje się natychmiast do dymisji". „Tylko szybkie i sprawiedliwe rozstrzygnięcie może zapobiec nieobliczalnym następstwom.

Na wszelki wypadek, twierdzi on dalej, **reichswera musi być w wystarczającej sile na odpowiednim miejscu."**

— Niemiecki rząd został zawiadomiony z Londynu, że Anglja domaga się wszelkimi siłami natychmiastowego rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej.

W sprawie tej nastąpiła wymiana depesz bezpośrednio między Berlinem a Londynem.

— Chamberlain oświadczył reprezentantom prasy londyńskiej, że Anglja jest wierna swym sprzymierzeńcom, lecz równocześnie musi wypełnić obowiązki, które jej nakłada traktat wersalski. Jednym z tych obowiązków jest w pierwszym rzędzie los G. Śląska, **który musi być jaknajszybciej zdecydowany, i sankcje, które powinny być zniesione po przyjęciu przez niemców ultimatum.**

— Ameryka obejmie pośrednictwo w sprawie górnośląskiej.

—Francja zamianowała swych rzeczoznawców w kwestji górnośląskiej. Są nimi pp.: Laroche, Fromageot i Massigny. Wymienieni rzeczoznawcy rozpoczną swą pracę w nadchodzącą niedzielę.

— Reparacyjna komisja naznaczyła niemcom spłatę następnej raty w sumie 41 miljonów marek w złocie na 1 września r. b.

— Rozbrojenie „Einwohnewehry" we wchodnich Prusach ukończono w myśl rozkazów koalicji 15 lipca.

— Policja gdańska zaaresztowała b. komendanta łodzi podwodnej nr. 86, kap. Patzinga, który nie stawił się przed sądem Rzeszy w Lipsku. Zaaresztowanie to nastąpiło wskutek interwencji wysokiego komisarza Hackinga.

— **Ekscesarz Karol opuścił Szwajcarję i udał się na Węgry.**

— Do grobowca zamordowanego austrjackiego następcy tronu Ferdynanda i jego małżonki zakradli się złoczyńcy i zrabowali mnóstwo kosztowności. Złodziei, trzech robotników wiedeńskich, przychwycono.

— Do Opola przybyło kilkunastu oficerów francuskiego sztabu generalnego, w związku z nadejściem posiłków francuskich.

— Rząd niem. przesłał dzisiaj odpowiedź na notę francuską na ręce ambasadora Laurent.

W nocie tej rząd niemiecki jednomyślnie broni swych praw do G. Śląska.

— Lloyd George został wczoraj przyjęty przez króla angielskiego na dłuższym posłuchaniu.

Przedmiotem audjencji była kwestja irlandzka.

— Rząd sowietów wręczył dzisiaj rządowi niemieckiemu notę z ostrym protestem przeciwko oficerom niemieckim, biorącym czynny udział w armji gen. Semionowa.

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Ważny od 1-go czerwca.

Dworzec Dyr. warszawskiej.

Przychodzą do Sosnowca.

Nr.	141	z Ząbkowic	2,30	w nocy
„	113	z Warszawy	5,15	rano
„	1131	ze Strzemieszyc	5,35	rano
„	133	z Częstochowy	7,40	rano
„	1313	ze Strzemieszyc	9,25	rano
„	115	z Warszawy	10,25	rano
„	1315	ze Strzemieszyc	12,50	w poł.
„	143	z Zawiercia	2,45	po poł.
„	131	z Piotrkowa	5,00	po poł.
„	117	z Warszawy	6,00	po poł.
„	111	z Warszawy	7,40	wiecz.
„	137	z Częstochowy	8,50	wiecz.
„	1317	ze Strzemieszyc	9,40	wiecz.
„	145	z Ząbkowic	10,27	wiecz.
„	139	z Częstochowy	11,50	wiecz.

Odchodzą z Sosnowca:

Nr.	140	do Ząbkowicz	12,25	w nocy
„	1312	do Strzemieszyc	1,45	w nocy
„	116	do Warszawy	2,15	w nocy
„	130	do Piotrkowa	4,30	w nocy
„	1314	do Strzemieszyc	6,05	rano
„	118	do Warszawy	7,45	rano
„	132	do Ząbkowic	7,25	rano
„	142	do Zawiercia	9,40	rano
„	1316	do Strzemieszyc	10,20	rano
„	112	do Warszawy	12,20	w poł.
„	134	do Częstochowy	2,30	po poł.
„	1318	do Strzemieszyc	2,50	po poł.
„	136	do Częstochowy	5,05	po poł.
„	144	do Ząbkowic	8,05	wiecz.
„	114	do Warszawy	9,20	wiecz.
„	138	do Częstochowy	10,40	wiecz.

Poc. Nr. 140 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągami pospiesznymi do Krakowa i Warszawy.

Poc. Nr. 132 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągiem zwyczajnym do Krakowa i Warszawy.

Poc. Nr. 116 i 136 mają połączenie w Ząbkowicach z pociągami zwyczajnymi do Krakowa.

Poc. Nr. 130 i .144 mają połączenie w Ząbkowicach z pociągami pospiesznymi do Krakowa.

Dworzec Dyr. radomskiej.

Przychodzą do Sosnowca:

Poc. Nr.	1111	—	2,35	w nocy
„ „	1113	—	8,11	rano
„ „	1115	—	12,50	w poł.
„ „	1117	—	5,45	po poł.
„ „	1119	—	9,12	wieczorem
„ „	53	—	11,22	wieczorem

Odchododzą z Sosnowca:

Poc. Nr.	1112	—	3,00	w nocy
„ „	54	—	5,43	rano
„ „	1114	—	9,56	rano
„ „	1116	—	3,26	po poł.
„ „	1118	—	6,51	po poł.
„ „	1152	—	9,50	wieczorem

Pociągi Nr. 1111, 1112, 53 i 54 bez przesiadania w Strzemieszycach w stronę Kielc i z powrotem.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 24-go Lipca w lokalu Stowarzyszenia Lokatorów Modrzejowska 22 odbędzie się ogólne zebranie członków Kooperatywy naszej. Termin otwarcia zebrania o godz. 6-tej, a w razie nieprzybycia pożądanej ilości członków odbędzie się ono w drugim terminie tegoż samego dnia t. j. o godz. 7-ej bez względu na ilość przybyłych.

Zarząd Kooperatywy Lokatorów w Będzinie.

Piekarnia Współdzielcza „ROBOTNIK"

SOSNOWIEC, ulica Sielecka 43.

Zwołuje na niedzielę 24 lipca b. r. o godz. 9-ej rano w „SWIETLICY" przy ul. Sieleckiej Nr. 20

Zwyczajne zebranie członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Przyjęcie do wiadomości o kupnie realności.

2) Upoważnienie 3 członków do podpisania Aktów u rejenta.

3) Druga uchwała w sprawie połączenia się z Rob. Stow. Spoż. Z, D.

4) Wolne wnioski.

UWAGA: Wrazie nie przybycia dostatecznej ilości członków, to w drugim terminie odbędzie się o godzinę później w tymże lokalu.

ZARZĄD.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupię dom z ogrodem i ornem polem w okolicy Sosnowca. Oferty do Administracji „Iskry" C. I.

Garnitur salonowy i żyrandol do sprzedania. Grochowa 19.

Baum Benjamin zgubił paszport polski, wydany przez mag. m. Będzina i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin.

Potrzebne zdolne pończoszarki do wyrobu pończoch, na sankowych maszynach. Zgłoszenia, Strzemieszyce, dom Sierki Bukowska.

Zakład ślusarsko-mechaniczny A. Kranc Dekierta 9 przyjmuje do reparacji maszyny do pisania, szycia, rachowania, gramofony, samochody, motocykle, rowery. nogi sztuczne, szlifowanie brzytew noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

Sprzedam Mauser 7,65. Wiadomość Iskra Dąbrowa, telef. 73.

Fortepian krótki czarny krzyżowy, koncertowy firmy „Małeckiego" do sprzedaniz ul. 3 Maja Nr. 20 m. 5.

Marjanowi Michalskiemu skradziono portfel z dokumentami wojskowemi.

Jakób Leszczyński lat 45 zgubił paszport. Proszę Sz. znalazcę zwrócić za wynagrodzeniem do ponczoszarni w Sosnowcu.

Z powodu wyjazdu sprzedam maszynę do szycia i sześć maszyn szewskich odpowiednie do większych zakładów, używane meble i różne rzeczy kuchenne. J. Pepliński, Piaski ul. Borowa 12 dom po Langrze.

Kinematograf do sprzedania okazyjnie zaraz w Sieradzu, ziemia Kaliska, miejsc 500, elektryczność własna, lokal miejski. Adres: wieś Nowy-Dwór, poczta Żyrardów. Wład. Jasiński.

Józef Ligienza zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. Milowice.

Katarzyna Lipa zgubiła kontrolkę chlebową.

Wolny Bogusław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez P. K. U w Będzinie.

Szafę nową, dębową, rozbieraną sprzedam po przystępnej cenie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec.

Kucharka poszukuje zajęcia, do 2—3 osób. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec.

Cupiał Stanisław zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Będzin.

Z powodu wyjazdu różne meble mało używane sprzedam. Modrzejów ul Henryka 13.

Student Politechniki Warszawskiej udziela lekcji korepetycji. Wiadomość, Czysta 9, II piętro front.

Jamnik suczka przybłąkana do odebrania. Folwark Konstantynów.

Młody energiczny człowiek, branży kolonialnej z wykształceniem w zakresie 4-ch klas z dobremi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do adm Iskry w Sosnowcu pod „Zdemob."

Majlocha Zaksa zgubiła legitymacje.

Zgubiono rewolwer pamiątkowy, firmy „Deyjse" mały. Uprasza się o zwrot do Iskry w Sosnowcu, za wynagrodzeniem.

Szwimier Hersz zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU Będzin.

Franciszek Piskorczyk zgubił legitymację od doktora Nr. leg. 5651.

Leon Landecki zgubił kartę wojskową wydaną w PKU Będzin.

Herszel Jakóbowicz zgubił kontrolkę chlebową wydaną w Sosnowcu na 9 osób Nr. 12108.

Nachman Szczekacz zgubił paszport.

Dawid Laüdon zgubił paszport Rzeczpospolitej Polski wydany z Opola i legitymację jako dowód iż zamieszkuje w Katowicach wydany przez magistrat Katowicki.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski.

Drukarnia K. Monsiorski — Będzin.